II List do Koryntian

Rozdział 11

**1**. Daj Boże, abyście mało co wytrwali głupstwu memu, ale i znaszajcie mię, **2**. abowiem was gorąco miłuję gorącą miłością Bożą. Bom was poszlubił czystą panną stawić jednemu mężowi, Chrystusowi. **3**. Lecz się boję, by jako wąż oszukał Ewę chytrością swą, nie były także skażone smysły wasze i nie odpadły od prostoty, która jest w Chrystusie. **4**. Bo jeśli ten, który przychodzi, inszego Chrystusa opowieda, któregośmy nie opowiedali, abo bierzecie ducha innego któregoście nie wzięli, abo inszą Ewanielią, którejeście nie przyjęli, słusznie byście cierpieli. **5**. Bo mniemam, żem ja nic mniej nie czynił niżli wieldzy Apostołowie. **6**. Bo chociam nie biegły w mowie, ale nie w umiejętności. Lecz we wszytkim okazaliśmy się wam. **7**. Abo izalim grzechu się dopuścił, samego siebie uniżając, abyście wy byli wywyższeni? iżem wam darmo Ewanielią Bożą przepowiadał? **8**. Inszem kościoły złupił, biorąc opatrzenie na usługowanie wasze! **9**. A będąc u was i cierpiąc niedostatek, nie byłem ciężki nikomu, abowiem czego mi niedostawało, dołożyli bracia, którzy przyszli z Macedonijej i we wszytkim zachowałem się wam bez obciążenia, i zachowam. **10**. Jest prawda Chrystusowa we mnie, iż to przechwalanie nie będzie zwątlone przeciwko mnie, w krainach Achajej. **11**. Czemu? Iż was nie miłuję? Bóg wie. **12**. A co czynię, czynić będę, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny żądają; aby w czym się chlubią, byli nalezieni jako i my. **13**. Abowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, przemieniający się w Apostoły Chrystusowe. **14**. A nie dziw: abowiem sam szatan przemienia się w anjoła światłości. **15**. Nie wielka tedy jest, jeśli słudzy jego przemieniają się jakoby słudzy sprawiedliwości: których koniec będzie podług uczynków ich. **16**. Powtóre powiadam (by mię kto nie mniemał być bezrozumnym, a inaczej jako bezrozumnego przyjmicie mię, abym się ja też maluczko co przechwalał), **17**. co mówię, nie mówię wedle Boga, ale jako w głupstwie, w tym przechwalaniu. **18**. Gdyż wiele się ich przechwala wedle ciała i ja się przechwalać będę. **19**. Abowiem radzi znosicie bezrozumne, będąc sami rozumnymi. **20**. Bo znosicie, jeśli was kto w niewolą podbija, jeśli kto pożyra, jeśli kto bierze, jeśli się kto wynosi, jeśli was kto w gębę bije. **21**. Mówię według zelżywości, jakobyśmy my słabymi byli w tej mierze. W czym kto śmie (w głupstwie mówię), śmiem i ja. **22**. Hebrejczycy są? I ja. Izraelczycy są? I ja. Nasieniem Abrahamowym są? I ja. **23**. Słudzy Chrystusowi są? (Jako mniej mądry mówię): więcej ja. W pracach rozlicznych, w ciemnicach obficiej, w raziech nad miarę, w śmierciach częstokroć. **24**. Od Żydów wziąłem po pięćkroć po czterdzieści plag bez jednej, **25**. trzykroć byłem bit rózgami, razem był ukamionowan, trzykrociem się z okrętem rozbił, przez dzień i przez noc byłem w głębi morskiej; **26**. w drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach rozbójników, w niebezpieczeństwach od rodziny, w niebezpieczeństwach od poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyniej, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią: **27**. w pracej i w kłopocie, w niespaniu częstym, w głodzie i w pragnieniu, w pościech częstych, w zimnie i nagości - **28**. oprócz tych rzeczy, które zewnątrz są: naleganie na mię co dzień, staranie o wszytkie kościoły. **29**. Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się zgarsza, a ja nie bywam upalon? **30**. Jeśli się potrzeba przechwalać: z tego, co krewkości mojej jest, przechwalać się będę. **31**. Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wie, iż nie kłamam. **32**. W Damaszku, narodu starosta króla Arety strzegł miasta Damasceńskiego, aby mię poimał, **33**. i byłem przez okno w koszu z muru spuszczon, i takem uszedł z rąk jego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.